

ISFAHAN MIASTO POLSKICH DZIECI



Tym, którzy wyprowadzili nas z nieludzkiej ziemi i tym wszystkim, którzy troskliwą opieką i dobrocią pomogli nam odzyskać dzieciństwo i młodość — książkę tę z wielką wdzięcznością poświęcamy.

**Halina Myszak-Babińska -
Sybiraczka**

25 kwietnia 2016

„Na szerokiej równinie u stóp wyniosłych gór, w zieleni oazy nad rzeką Zajendeh, rozciągało się stare, perskie miasto. Typowo orientalne, z meczetami, bazarem, karawanami wielbłądów, pełne ludzi we wschodnich strojach, gdzie ogromne amerykańskie fordys i kadilaki z bogatymi Persami i ich małżonkami w paryskich kreacjach, przesuwały się obok osiołków i mułów. Po ulicach chodzili mężczyźni w białych i zielonych turbanach i pod murami cicho przebiegały kobiety w ciemnych czadorach. Oto Isfahan lat czterdziestych, a na tym egzotycznym tle dwadzieścia jeden ośrodków z jakże odmiennym życiem płynącym za ich murami. Polskie zakłady, w których uczyły się dzieci, pracowali dorośli, gdzie obchodziło się polskie rocznice i pielęgnowało polskie obyczaje. Gdy muezzin wyśpiewywał z minaretu kolejne wersety z Koranu, w polskich zakładach brzmiały kolędy lub pieśni majowe do Maryi. Wśród wschodnich zapachów i smaków jadało się tam krupnik i gołąbki, a główną treścią życia była nauka i czekanie na powrót do Polski . . .”

Dnia 10/IV 1941 rok

Ku pamięci!!!

Chociaż w Tajgach sybiru tak długo się męczymy,
Może Pan Bóg da że wszystko zżyjemy.

Ale musimy mocno ufać w Pana Boga, żebyśmy
powrócili do swego rodzinnego progu.

Hech Pan Bóg miam do pomocy wytrwać w tej niewoli.

Żebyśmy nadal mogli pracować na naszej ojczyźnie.

Kochanemu kolecie w Tajgach sybiru wisała
się koleżanka Musiałówna Alina.

Ku pamięci!

Jakże nie kochał tej Polski
pod onem niebem -
jeśli nas poita swojemi wodami
wiecznie słodkimi, i karmiła chlebem.

Na pamiątkę wpisał
się Tomczak P.

Wspomnienie!!!

Dnia 16. V 1941

Sdy powrócisz niedługo w rodzinne swe strony
Pradosna, szczęśliwa, wesola odchyliła
Samotnik i spojrzyn w te karty co znaczą,
Dasy Dzieńwiesi i niebezpieczny sybir.

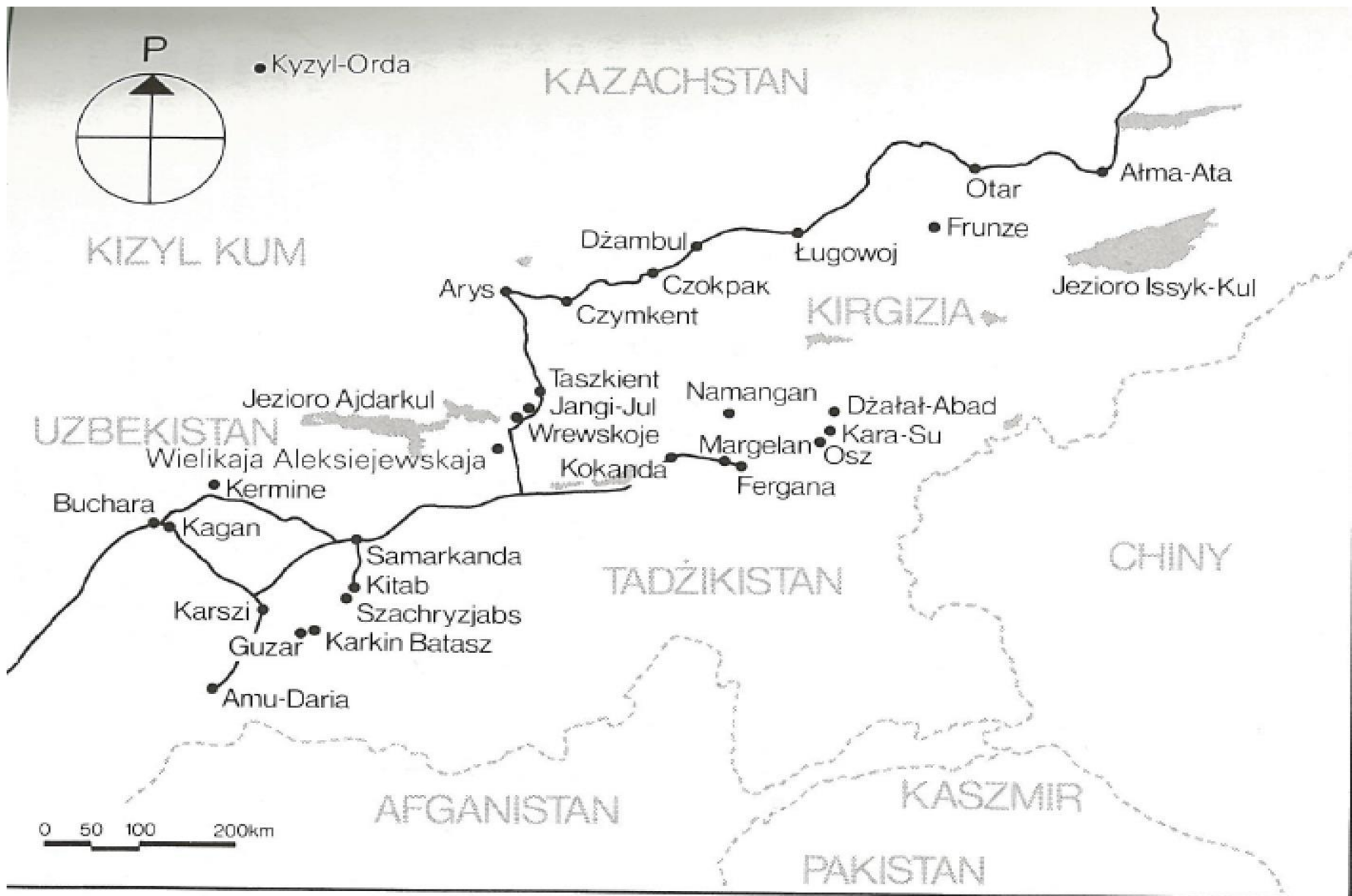
Na pamiątkę wpisał się
na wygnaniu kolecie. Edelsoni
H. Jaroche.

SYBIR

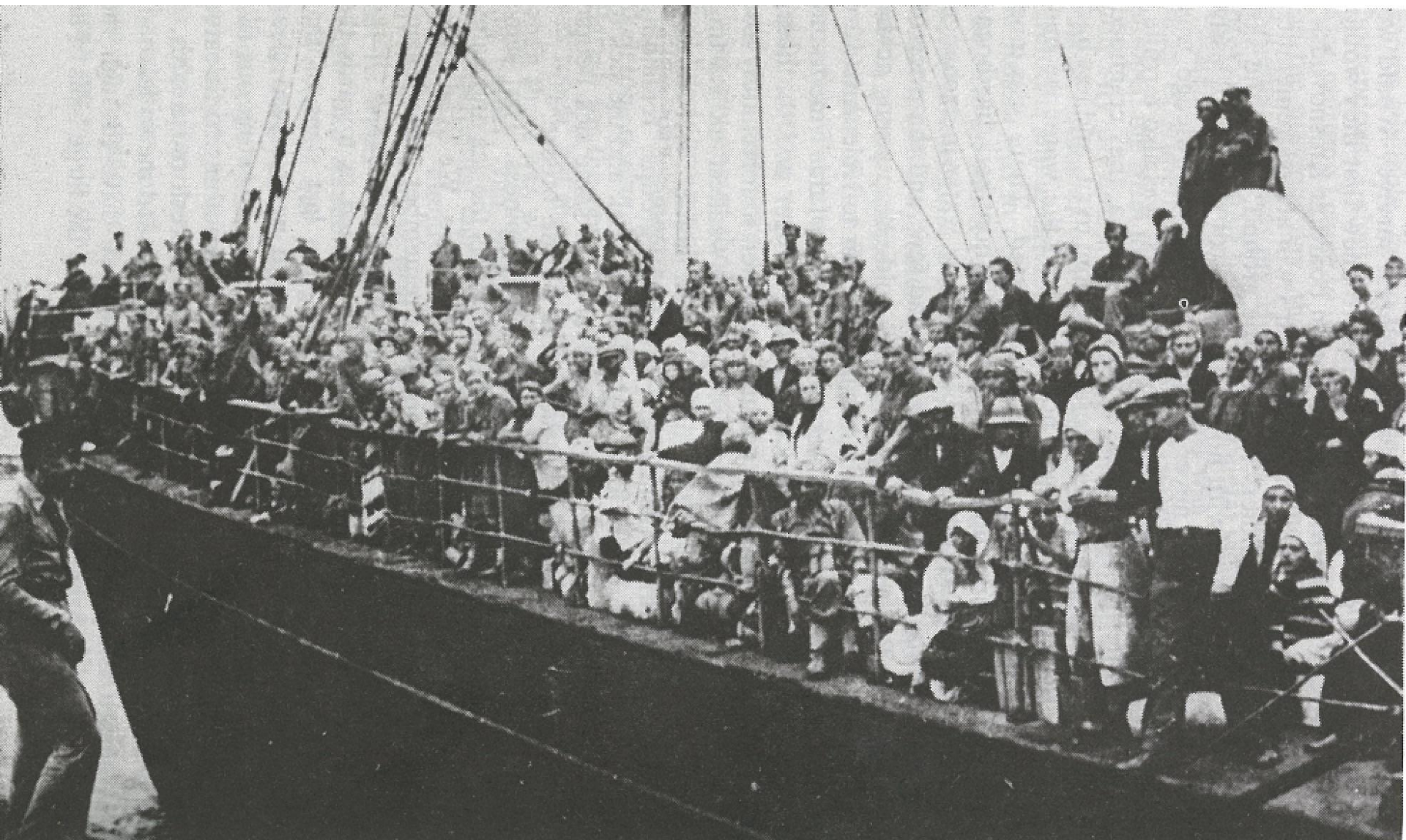








Ośrodki polskich jednostek wojskowych na południu azjatyckiego ZSRR.

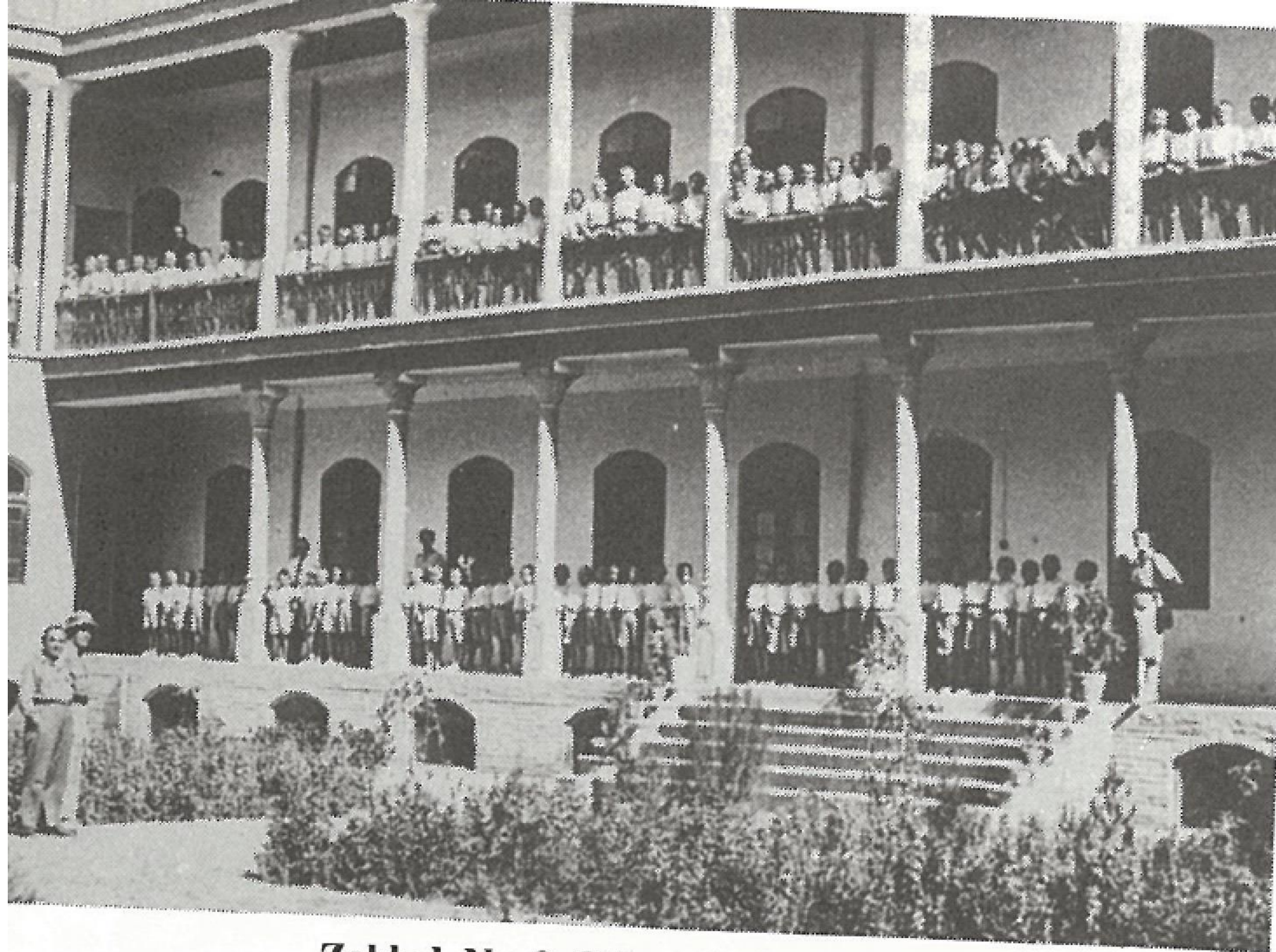




Dzieci z Jedyнки, z główkami ogolonymi po Rosji (maj 1942)



Gimnazjum w Dziewiątce.



Zakład Nr 3 OO. salezjanów.



Junaczki w zakładzie Nr 6.



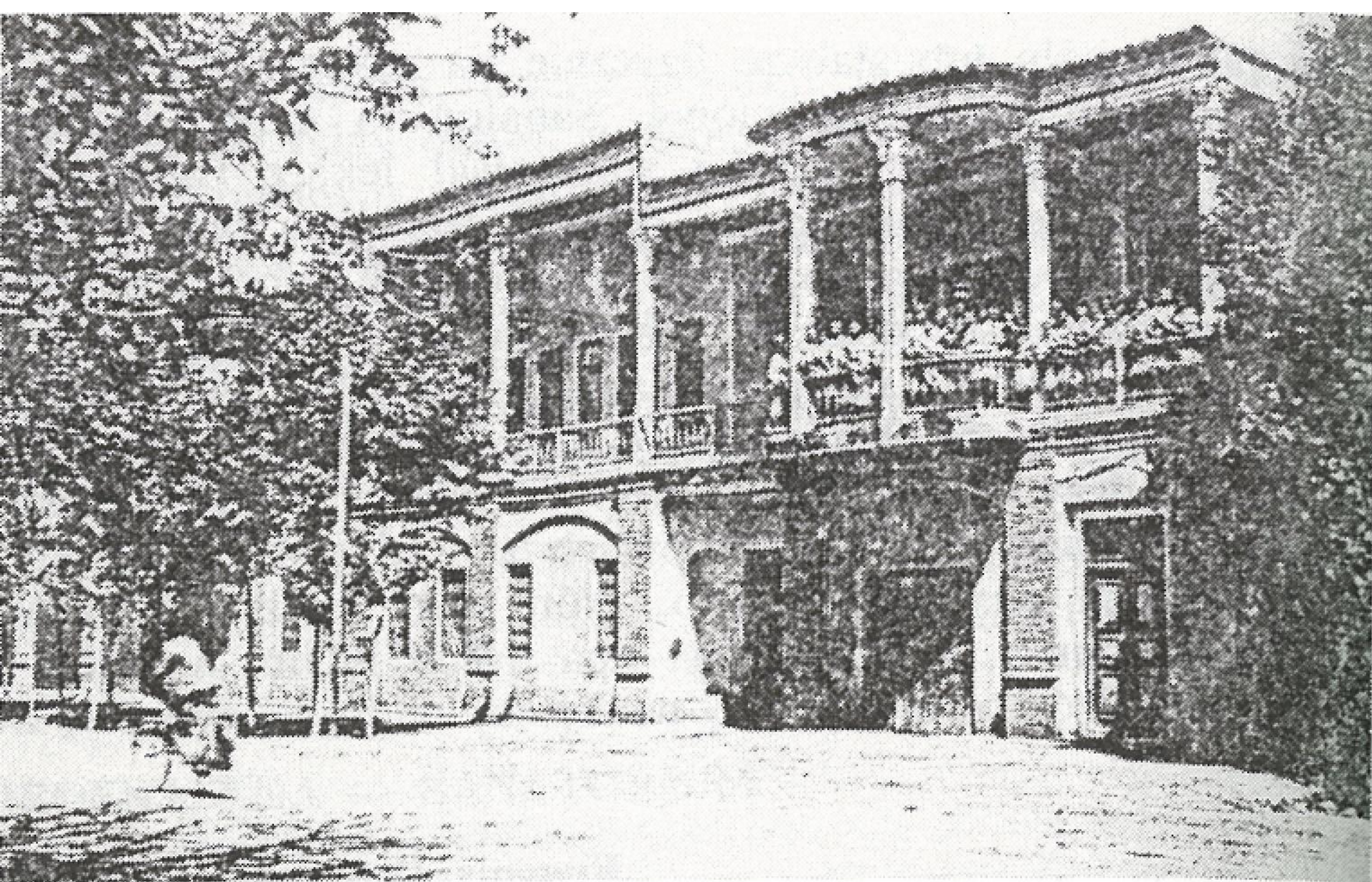
Świetlica gimnazjum w Dwójce.



Uczennice Trójki — gimnazjum krawieckiego na Dżulfie.



Zakład Nr 11, sanatorium — dzieci z ks. Tomasikiem i kierownikiem Dymowskim.



Zakład Nr 12 — szkoła powszechna dla dziewcząt.



Ogród Piętnastki.



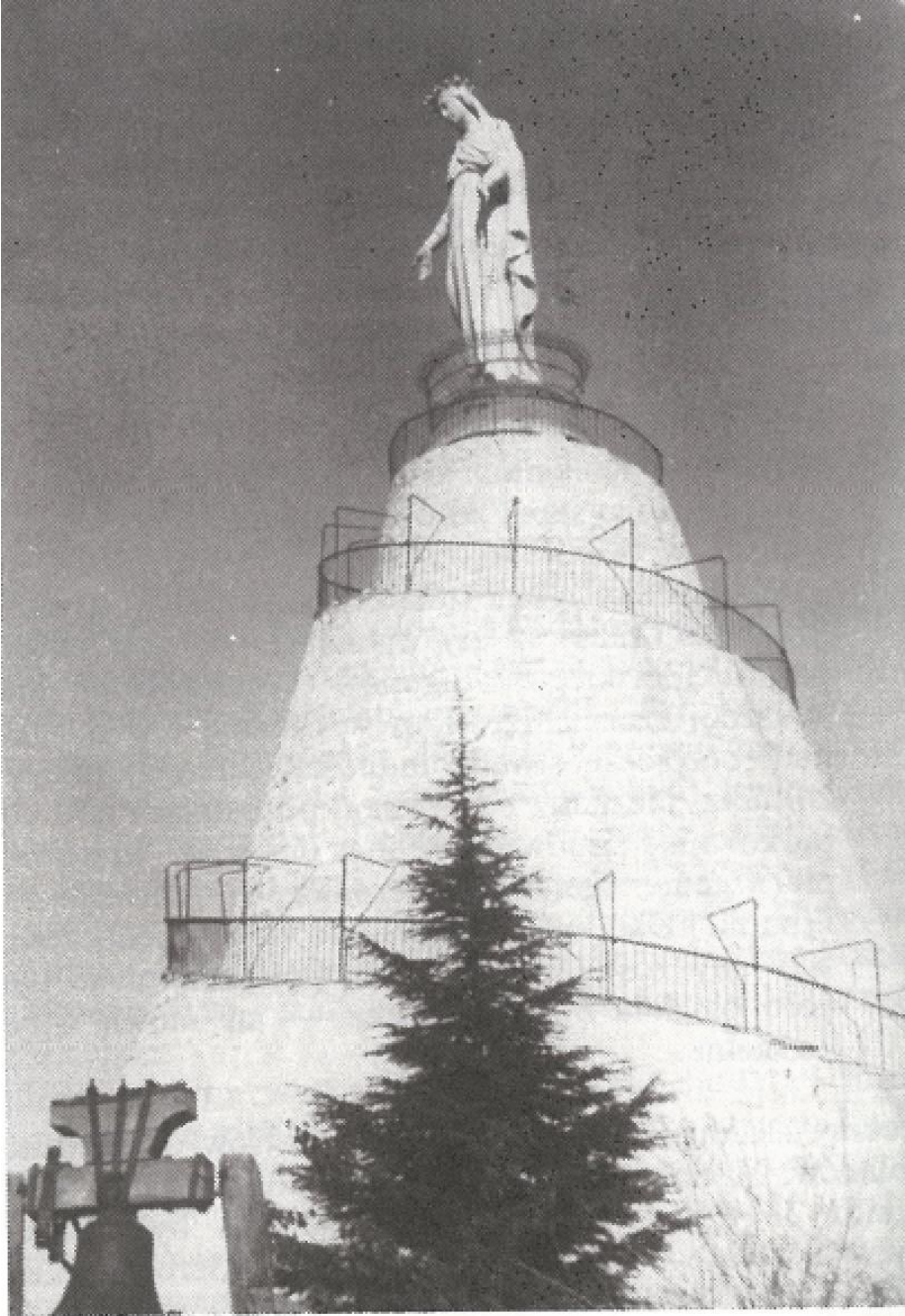
Dywaniarki przy pracy.



Tablica pamiątkowa w kaplicy SS. szarytek.



Tablica pamiątkowa w kościele na Dzulfie.

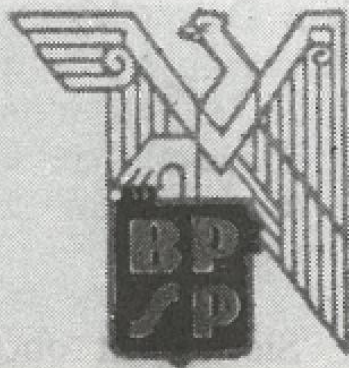


Posąg Matki Boskiej Libańskiej w Harrissie.



Pierwsza matura w Zouku, czerwiec 1946. Obiad z lampką wina.

**BRATNIA POMOC
STUDENTOW POLAKOW
W BEJRUCIE**



Karta studencka.



Zabawa Bratniaka na kolonii studenckiej w Baabdadzie.



Profesor Kościółkowski ze studentkami polonistyki.